



## Jakość elit a osiągnięcie strategicznych interesów Polski

W rzeczywistości XXI wieku systematycznie wzrasta rola elit narodowych jako czynnika bezpieczeństwa strategicznego państwa. Wynika to z dwóch powodów: po pierwsze, koszty prowadzenia wojny konwencjonalnej są najdroższe w historii, co zmniejsza liczbę tradycyjnych wojen w świecie; po drugie, rozrost systemu organizacji międzynarodowych – a w przypadku Polski osadzenie w sojuszu NATO i Unii Europejskiej – wymusza na instytucji państwa grę zespołową w strukturach ponadnarodowych w obronie jego interesu, a od establishmentu krajowego wymaga aktywnego uczestnictwa w globalnych strukturach sieciowych (od tradycyjnych uniwersyteckich po Forum Ekonomiczne w Davos).

Andrzej Kozicki w swym artykule zastanawia się nad przyszłością elit w Polsce. „Na tle np. Turcji Polska jawi się jako gracz słabszy, ale za to z potencjałem na przyszłość. Polacy doznali wielkich ubytków w substancji elit w wyniku mordu katyńskiego (1940), nieudanego powstania warszawskiego (1944), pozostania wojsk Andersa na Zachodzie (po 1945) i katastrofy smoleńskiej (2010). Mimo tych tragedii naród polski miał w sobie niesamowitą zdolność regeneracji i rewitalizacji”.

Gorąco zachęcam do lektury najnowszego numeru „Komentorza Międzynarodowego Pułaskiego”!

**Dominik Jankowski**

Redaktor Naczelny „Komentorza Międzynarodowego Pułaskiego”

**Autor**

Andrzej Kozicki

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej, którego misją jest propagowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji. Działania Fundacji obejmują prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów. Fundacja jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy oraz jest członkiem "Grupy Zagranica" zrzeszającej największe polskie organizacje pozarządowe zajmujące się współpracą z zagranicą.

## Andrzej Kozicki

**Andrzej Kozicki** community organizer, współtwórca Warsztatów Analiz Socjologicznych ([warsztaty.org](http://warsztaty.org)), studiował nauki polityczne na Uniwersytecie Warszawskim oraz Talmud i literaturę wczesnochrześcijańską na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie.

W rzeczywistości XXI wieku systematycznie wzrasta rola elit narodowych jako czynnika bezpieczeństwa strategicznego państwa. Wynika to z dwóch powodów: po pierwsze, koszty prowadzenia wojny konwencjonalnej są najdroższe w historii, co zmniejsza liczbę tradycyjnych wojen w świecie; po drugie, rozrost systemu organizacji międzynarodowych – a w przypadku Polski osadzenie w sojuszu NATO i Unii Europejskiej – wymusza na instytucji państwa grę zespołową w strukturach ponadnarodowych w obronie jego interesu, a od establishmentu krajowego wymaga aktywnego uczestnictwa w globalnych strukturach sieciowych (od tradycyjnych uniwersyteckich po Forum Ekonomiczne w Davos).

### *Zasoby i ewolucja narzędzi zmiany geopolitycznej*

Zmierzch epoki wojen konwencjonalnych i przerzucenie gry geopolitycznej na inne pola (kontrakty energetyczne, uzależnienie technologiczne, możliwość wpływu na kierunki działań instytucji międzynarodowych) powoduje zwiększenie roli narzędzi i sił twórczych danego państwa kosztem jego narzędzi i sił zniszczenia (sabotażu i armii konwencjonalnej). Doskonale widać to na przykładzie planowych działań Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Turcji w ostatnich kilkunastu latach. Na ich wzór Rzeczpospolita powinna wytworzyć narzędzia swojej soft power.

Amerykanie coraz mniej wydają na siły zbrojne, a zwiększają swoje inwestycje w tworzenie sieci organizacji pozarządowych w kluczowych dla nich regionach świata i próbują przekazywać autochtonom wiedzę instytucjonalną, choćby przez sieć pracowników USAID. Tworzenie kapitału społecznego i szerzenie wiedzy instytucjonalnej było brakującym ogniwem w inwestycjach rządu federalnego we wschodnich landach RFN, gdzie ogromne inwestycje infrastrukturalne nie przyniosły oczekiwanego wyrównania poziomu życia i poziomu mobilności obywateli. Większe efekty daje niemiecka dwutorowa strategia budowania wpływów na wschód od swoich granic: punktowych działań fundacji politycznych oraz przejmowania akcjonariatu w popularnych i poczytnych mediach. Z kolei Turcja dokonuje skoku edukacyjnego, kładzie międzypaństwowe ropociągi i wodociągi oraz normalizuje stosunki ze wszystkimi sąsiadami. Zależy Turcji na uczestnictwie w strukturach międzynarodowych, które również sama potrafi zawiązywać (Proces Współpracy Państw Południowej i Wschodniej Europy, Szczyt Państw Turkieskich).

Na tym tle Polska jawi się jako gracz słabszy, ale za to z potencjałem na przyszłość. Polacy doznali wielkich ubytków w substancji elit w wyniku mordu katyńskiego (1940), nieudanego powstania warszawskiego (1944), pozostania wojsk Andersa na Zachodzie (po 1945) i katastrofy smoleńskiej (2010). Mimo tych tragedii naród polski miał w sobie niesamowitą zdolność regeneracji i rewitalizacji. Najpierw przez samoograniczającą się rewolucję Solidarności w 1980, u której zarania było podpisanie porozumienia między władzą i społeczeństwem. Później poprzez wielokrotne wypracowywanie konsensusu, to jest wejście elit solidarnościowych do instytucji państwa, potwierdzanie legitymacji społecznej kreowanych wydarzeń – 17 mln wzięło udział w wyborach kontraktowych w 1989, 12 mln głosów za przyjęciem konstytucji w 1997, 13,5 mln głosów za akcesją do Unii Europejskiej w 2003 – oraz przez dopływ „świeżej krwi” do establishmentu poprzez całą gamę koalicji rządowych, w wyniku czego jedyna parlamentarna partia polityczna III Rzeczpospolitej, która nigdy nie zasiadała w rządzie to – nieistniejąca już – Konfederacja Polski Niepodległej. Ten splot masowego przyzwolenia społecznego na transformację ustrojową wraz z wewnętrzną wymianą elit władzy ułatwił trwałe osiągnięcie

podstawowych trzech celów politycznych dla Polski po 1989 roku: budowę nowoczesnego ustroju państwowego, zakotwiczenie Rzeczypospolitej w strukturach euroatlantyckich, wspieranie niepodległości i rozwoju wschodnich sąsiadów Polski.

Rzeczpospolita Polska ma warunki – finansowe, instytucjonalne i geograficzne – oraz zasoby, by witalność swoich elit dobrze wykorzystać.

Wyjaśnienie finansowe potencjału jest takie, że Polska jest na drodze wzrostu gospodarczego, który kreuje klasę średnią. Obecnie już 600 tysięcy Polaków cieszy się dochodem ponad 7000 zł miesięcznie (tj. 30 tys. dolarów rocznie – dane MillwardBrown SMG/KRC). To właśnie klasa średnia jest najbardziej elitotwórcza: inwestuje w znajomość języków i poszukując dróg awansu stawia na pracowitość, mobilność oraz wzajemne sieciowanie (networking). Głównymi hamulcami dalszego rozwoju w Polsce są wysokie koszty pracy i wysokie podatki, przez które 26% Polaków uchyla się od ich płacenia. To niebezpiecznie wysoki wskaźnik w dobie globalnej gospodarki i rejestrowania się polskich przedsiębiorców w mniej obciążonych podatkami Niemczech i Czechach (w tych ostatnich „szara strefa” to jedynie 18% gospodarki).

Wyjaśnienie instytucjonalne potencjału jest takie, że postępuje scholaryzacja społeczeństwa i choć jakość polskich uniwersytetów jest fatalna, fakt ten wyznacza aspiracje i wymusi reformę szkolnictwa wyższego. Współczynnik scholaryzacji wzrósł z 13% w 1990 roku do 48% w grupie wiekowej 18-24 w 2008 roku, a wskaźnik 500 studentów na 10 tys. mieszkańców to szósty najwyższy wynik na świecie. O fatalnej jakości szkolnictwa świadczy obecność zaledwie dwu uniwersytetów w rankingu szanghajskim 500 najlepszych uczelni świata – przy czym punkty w tym rankingu dla Uniwersytetu Warszawskiego nabija noblista Menachem Begin, który przed II wojną światową studiował w polskiej stolicy prawo, a dla Uniwersytetu Jagiellońskiego pozostali nobliści: Czesław Miłosz i Wisława Szymborska. Słabość intelektualna polskich uniwersytetów objawia się w strukturze większości prac naukowych, które są – podług XVIII-wiecznego wzoru akademika Łomonosowa – nastawione na encyklopedyczne opisanie zjawiska, a nie na postawienie problemu naukowego, przeprowadzenie dyskusji i wybór najbardziej skutecznego rozwiązania problemu – czyli na modłę XX-wiecznego wzoru Thomasa Kuhna.

Wyjaśnienie geograficzne potencjału jest takie, że fizyczna dostępność do elit krajów europejskich wzrasta przez rozbudowę infrastruktury komunikacyjnej i zakotwiczenie w strukturach, których siedziby są w Brukseli i Strasburgu. Jednocześnie w fazie wzrostu są narody o długiej tradycji elit, a do których jest bliżej z Polski, niż z Brukseli czy z Berlina – chodzi o Ukrainę, Rumunię, Turcję i Rosję. Punkt ciężkości przesunął się w ostatnich dwu dekadach z Brukseli ku Berlinowi i jest to proces niezakończony. Dostępność fizyczna, budowa sieci kontaktów, a w jej konsekwencji tworzenie wspólnych ponadnarodowych projektów jest ogromnym atutem Polski, który łatwo sobie uświadomić, gdy spojrzy się na odcięte pustyniami, górami i morzami Chiny, gdzie rocznie jedynie 34 mln mieszkańców przekracza granicę.

#### *Zmiany modelu elit i rekomendacje*

Wzrost znaczenia miękkich środków (soft power) łączy się z drugim procesem – przemianą modelu elit. Przeżywa się model hierarchiczny i centralistyczny, który był podstawą zarządzania państwem od czasów Maxa Webera. Ten model jest wciąż usilnie wzmocniany w Rosji w ramach „suwerennej demokracji”, której głównym ideologiem jest Aleksandr Dugin (Александр Гельевич Дугин), wykładowca geopolityki na Uniwersytecie Łomonosowa w Moskwie, pochodzący z rodziny wysokich rangą oficerów rosyjskiego wywiadu wojskowego. Model ów zakłada, że scentralizowane państwo jest tak dużym tworem, że za pomocą systemu nakazowego jest w stanie osiągać swoje cele metodą

polityki faktów dokonanych, a tym samym państwo zachowuje swoją „suwerenność”. Głównym zagrożeniem w takim modelu jest groźba infiltracji systemu zarządzania państwem, stąd dość oczywistą konsekwencją jego zastosowania jest nasycenie elity Federacji Rosyjskiej służbami specjalnymi na poziomie 78% – jeśli wierzyć wyliczeniom Olgi Krysztanowskiej (Ольга Крыштановская) z 2006 roku.

Sięganie po środki hierarchiczne dla realizacji polityki jest kontrskuteczne. Spektakularnym fiaskiem było powołanie CBA – instytucji hierarchicznej – jako wertykalnej konkurencji wobec istniejących instytucji służb specjalnych, co można przyrównać do nieudanej próby ustanowienia „księży patriotów” przez komunistów. Również praca komisji Macierewicza nad rozbiem sieci Wojskowych Służb Informacyjnych jako formy ARGİ (antyrozwojowych grup interesu) – by użyć nomenklatury Andrzeja Zybertowicza – była z góry skazana na niepowodzenie. Zgodnie bowiem z teorią przepływu władzy ujętą przez Jadwigę Staniszkis w książce „O władzy i bezsilności” (2006) zawsze struktury sieciowe są silniejsze od struktur hierarchicznych.

Model elit, który zyskuje na znaczeniu to model sieciowy – od strony teoretycznej został najlepiej opisany właśnie przez Jadwigę Staniszkis w „O władzy i bezsilności”. To model, który promuje autonomizację projektów i budżetów, wewnętrzne powiązania i synergie działań instytucji oraz wzajemne wpływanie grup interesów i prądów ideowych. Niektóre z praktycznych wdrożeń takiego myślenia są już polskim urzędnikom znane, np.: budżety zadaniowe. Jednak najistotniejsza w tym modelu nie jest sama struktura instytucjonalna, a wewnętrzny przepływ informacji i wytwarzanie pensée unique – czyli wspólnoty poglądów elity państwa w sprawach kluczowych. Dobrze to uzmysławia reakcja instytucjonalna rządu Stanów Zjednoczonych na zamachy terrorystyczne 11 września 2001 roku. Nie nastąpiła – wbrew pozorom i niektórym doniesieniom dziennikarskim – centralizacja systemu, a wręcz odwrotnie: nastąpiło powiększenie „wspólnoty” służb specjalnych do 1271 instytucji, a dodatkowo rozszerzenie dostępu do środków federalnych z zakresu ochrony państwa i działań antyterrorystycznych na 1931 firm i instytucji prywatnych (raport „Top Secret America” w gazecie Washington Post w lipcu 2010 roku). Spoiwami sieci w wydaniu amerykańskim są: częste konferencje, seminaria i stypendia wyjazdowe (osobista znajomość profesjonalistów), przynależność do grup (od bardzo popularnych pracowniczych kółek biblijnych przez Komisję Trójstronną po charytatywnych Rycerzy Kolumba czy rotarian), dostęp do wiedzy, daleko posunięta transparentność finansowania, publiczne raporty i zapis wydarzeń publicznych na serwisie społecznościowym YouTube, wreszcie najważniejsze narzędzie wzajemnego spajania elit – Facebook (serwis społecznościowy facebook.com). Facebook jest ujawnieniem istniejących sieci powiązań osobistych i ułatwia użytkownikowi jej wzmacnianie, budowę własnej wiarygodności oraz poszerzanie sieci kontaktów.

Przemiany porządku wewnętrznego Rzeczypospolitej powinny mieć dwa wymiary – wymiar technokratyczny i wymiar polityczny.

Wymiar technokratyczny polega na:

- 1) wdrażaniu rozwiązań sieciowych (wewnętrzna mobilność elit i jej zsięciowanie przez dostęp do YouTube i Facebooka);
- 2) pracy projektowej (budżety zadaniowe, ścisłe cele projektu i rzetelna ewaluacja wyników);
- 3) poszerzaniu elit za pomocą partnerstwa publiczno-prywatnego oraz za pomocą przekazywania zadań wspierania polityki oficjalnej organizacjom pozarządowym i projektom uczelnianym.

Wymaga to jednocześnie udroźnienia – zestandaryzowania i uczynienia transparentnymi –

ścieżek kariery w administracji, strukturach siłowych i na uniwersytecie – zwłaszcza za pomocą kadencyjności stanowisk.

Wymiar polityczny polega na:

- 1) zmniejszeniu kosztów pracy, co przyniesie za sobą zmniejszenie „szarej strefy” gospodarki wyzwolenie energii przedsiębiorców, co przełoży się na wzrost gospodarczy o mocnych fundamentach;
- 2) przebudowie systemu szkolnictwa wyższego i radykalnym przekształceniu postsowieckiej – w swej strukturze – Polskiej Akademii Nauk;
- 3) budowie infrastruktury transportowej, która miałaby charakter zintegrowany (częste węzły autostradowe i spora liczebność stacji postojowych kolei na wzór TGV).

Polityczność tego wymiaru polega na istnieniu silnych antyrozwojowych grup interesu, które pasożytują na obecnym systemie. Rozwiązania promodernizacyjne w tym wymiarze muszą być częścią kompleksowego pakietu.

## Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego

jest niezależnym, apolitycznym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej, którego misją jest propagowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji oraz wspieranie działań mających na celu umacnianie społeczeństwa obywatelskiego. Fundacja prowadzi swoją działalność zarówno w Polsce jak i za granicą ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowej i Wschodniej, jak i Ameryki Północnej.

Fundacja mogła powstać dzięki przemianom politycznym, które nastąpiły w Polsce po 1989 roku. Ideały generała Kazimierza Pułaskiego (wolność, sprawiedliwość i demokracja) stanowią inspirację dla wszelkich inicjatyw podejmowanych przez Fundację. Działania Fundacji obejmują m.in.: prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów [www.institutprzywodztwa.pl](http://www.institutprzywodztwa.pl)

Fundacja jest organizatorem Warszawskiego Regionalnego Kongresu Organizacji Pozarządowych [www.warsawcongress.pl](http://www.warsawcongress.pl), Akademii Młodych Dyplomatów [www.akademia.diplomacy.pl](http://www.akademia.diplomacy.pl) oraz wydawcą Platformy Komunikacyjnej dla Organizacji Pozarządowych [www.non-gov.org](http://www.non-gov.org)

Fundacja przyznaje Nagrodę im. Kazimierza Pułaskiego "Rycerz Wolności" dla wybitnych postaci zasłużonych w promowaniu demokracji. Nagrodę dotychczas otrzymał profesor **Władysław Bartoszewski**, profesor **Norman Davies**, **Alaksandar Milinkiewicz**, lider demokratycznej opozycji na Białorusi, prezydenci **Lech Wałęsa**, **Aleksander Kwaśniewski**, **Valdas Adamkus** oraz wysoki przedstawiciel ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa **Javier Solana**.

Fundacja Pułaskiego jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy. Więcej o Fundacji na [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)

## Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego

to pogłębione analizy istotnych dla Polski zagadnień z zakresu polityki międzynarodowej, gospodarki światowej bądź bieżących wydarzeń w polskiej polityce. Dokument publikowany jest w dwóch wersjach językowych, polskiej i angielskiej. Osoby chcące publikować swoje oryginalne prace w Komentarzu proszone są o kontakt z Redaktorem Naczelnym p. **Dominikiem Jankowskim** [djankowski@pulaski.pl](mailto:djankowski@pulaski.pl) Żeby regularnie otrzymywać kolejne numery KMP należy podać swój e-mail na stronie [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)